

## Agropowstanie - o co chodzi rolnikom?

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 9 lutego 2019



**Rolnicy z AgroUnii protestowali w Warszawie. Tym razem pod Pałacem Prezydenckim, gdyż – jak twierdzą – szef resortu rolnictwa ich oszukał. Minister Ardanowski odpowiada, że Agropowstanie to realizacja projektu politycznego i zachęca protestujących do udziału w pracach „Porozumienia Rolniczego”.**

Do kolejnego już oblężenia Warszawy przez rolników doszło w środę 6 lutego. W proteście wzięło udział ponad tysiąc osób. Gospodarze zrzeszeni w AgroUnii maszerowali przez stolicę w symbolicznym pochodzie, mieli ze sobą transparenty i biało-czerwone flagi.



fot. Magdalena Kowalczyk

Agropowstanie. Na zdjęciu rolnicy protestujący w Warszawie.

Przeszli pod Pałac Prezydencki. Z przedstawicielami AgroUnii spotkała się szefowa Kancelarii Prezydenta Halina Szymańska wraz z doradczynią Andrzeja Dudy Barbarą Fedyszak-Radziejowską. Zdaniem Szymańskiej rozmowa z rolnikami była konstruktywna. Jednak Michał Kołodziejczak lider AgroUnii jest niezadowolony z tego, że nie spotkał się z nimi prezydent. – ***Mówiono nam, że jest bardzo zajęty. A dziś rzecznik prezydenta, Błażej Spychalski, mówi w radiu, że prezydent wczoraj być może był na nartach, że on też musi odpocząć. Okłamali nas*** – powiedział dla „Rzeczpospolitej” Kołodziejczak.

## Agropowstanie, czyli co?

O co walczą rolnicy zrzeszeni w AgroUnii? O zmiany organizacji handlu w Polsce oraz politykę międzynarodową z uwzględnieniem interesu rodzinnych gospodarstw. Gospodarze chcą również skuteczniejszej walki z afrykańskim pomorem świń.

– ***Skończył się czas na półśrodki! To ostatnie takie nasze pokojowe wyjście. Nie straszymy, ale, bronimy nasze żony, nasze dzieci, bronimy się*** – grzmiał pod Pałacem Prezydenckim Kołodziejczak. Zapowiedział, że za kilka dni rozpocznie „ruch partyzancki” w całym kraju.

## Rośnie nowa siła

Michał Kołodziejczak okrzyknięty został przez media „nowym Lepperem”. Porównanie do lidera Samoobrony wydaje się całkiem trafne. Kołodziejczak skutecznie buduje swoją organizację, umie zjednoczyć rolników. Posługuje się podobnym językiem co Lepper, nie stroni od krytyki ministra rolnictwa.

**Podczas protestu ministra rolnictwa nie było w Warszawie. Przebywał we Wrocławiu, gdzie na konferencji prasowej ocenił, że Agropowstanie to realizacja projektu politycznego, który ma na celu stworzenie organizacji mocniejszej niż wszystkie partie polityczne.** Minister Ardanowski zaprosił protestujących do udziału w pracach „Porozumienia Rolniczego”.

## Porozumienie Rolnicze



fot. Magdalena Kowalczyk

Michał Kołodziejczak, lider AgroUnii.

**Dwa dni przed protestem rolników w Warszawie minister Ardanowski zapowiedział powołanie „Porozumienie Rolniczego” czyli forum do dialogu nad najważniejszymi problemami w polskim rolnictwie.** Pierwsze spotkanie odbyć ma się 20 lutego pod patronatem prezydenta Andrzeja Dudy. Czy AgroUnia weźmie udział w tej debacie? Na razie się na to nie zapowiada.

**– Minister mówi, że jestem politykiem i nie mam nic wspólnego z rolnictwem. To mowa nienawiści. Przez Gazetę Polską nazywani jesteśmy ruską agenturą. Za takie rzeczy pójdą pozwy** – podkreślał w wywiadzie dla Radia WNET Kołodziejczak. Lider AgroUnii twierdzi też, że z jego organizacji nigdy nie powstanie partia polityczna.